



# KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK  
16  
WRZEŚNIA  
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 179 (13724)

Cena 1 Lt

„Zapytałam więc ich wprost - czy mój ojciec ma umierać z głodu? Odpowiedziano mi krótko i zwięzle - Tak”.

## „Chcę odzyskać swoje pieniądze ...”



„Mam wszystkie potrzebne papiery, poświadczające, że jestem właścicielem wkładów w rublach. Czasowo nie jestem w stanie zarobić na utrzymanie, więc dlaczego nie mogę właśnie teraz odebrać z banku swoich pieniędzy?” - zastanawia się Leonid Okuszka

Do redakcji zatelefonował nasz czytelnik Leonid Okuszka i zwrócił się z prośbą o pomoc. Pan Leonid chciałby odzyskać rublowe wkłady, które miałyby służyć za źródło przeżycia jego rodziny.

Przed kilkoma miesiącami pan Leonid, w czasie remontu w swoim miesz-

kaniu, miał nieszczęśliwy wypadek, którego skutkiem jest uraz kręgosłupa. „Lekarze mi powiedzieli, że nie będę w stanie pracować przez prawie pół roku. Zastanawiałem się wtedy sobie - za co będę żył?” - rozważa pan Leonid, który w dwupokojowym mieszkaniu w Wojskach mieszka razem z córką i wnukiem.

### „Wcześniej trzeba było myśleć!”

Przed wypadkiem pan Okuszka pracował na budowach, na kontrakcie.

Latem, gdy miał zamiar podjąć kolejną pracę, zdarzył się ten wypadek.

(Dokończenie na str. 2)

## W numerze:

Kraj

str. 2

Terminal w Butingė obecnie w ciągu godziny może zatankować około 1,8 tys. m sześć rOPY. Po zbudowaniu stacji pomp, jego moc wzrośnie trzykrotnie - do 5 tys. m sześć na godzinę.

Rozmaiłności

str. 4

Twórczość rzeźbiarza z Białorusi Waleriana Januskiewicza, akademika Białoruskiej Akademii Sztuk Pięknych jest dobrze znana w Polsce i nawet w Włoszech.



Szkolnictwo

str. 6-

Do malowniczej i pięknej wsi Dubienka, która znajduje się niedaleko miasta Chełm nad rzeką Bug przybyła 56 osobowa grupa dzieci z Litwy wraz z opiekunami.



Aktualia

str. 8

W III Międzynarodowej Konferencji poświęconej Bronistawowi Ginet - Piłsudskiemu i jego dziedzictwu naukowemu wzięło udział blisko 100 uczonych z różnych krajów świata.

Sport

str. 10

„Król futbolu” Pele wyjaśnił, że nie grał w piłkarskich mistrzostwach świata 1974 w RFN, na znak protestu przeciwko naruszeniu praw człowieka przez brazylijski reżim wojskowy, rządzący krajem w latach 1964-1975.

Frakcja polska w samorządzie rejonu trockiego działań nie podjęła

## Co stoi na przeszkodzie?

Minęło już dwa miesiące, od czasu, gdy „Kurier Wileński” powiadomił społeczeństwo o ustawieniu na kopcu usypanym ku czci Nieznanego Żołnierza Wojska Polskiego na cmentarzu w Trokach rzeźby i tablicy dezinformującej, że tu rzekomo są pochowane szczątki żołnierzy niemieckich z okresu II wojny światowej.

Społeczność polska jest zbulwersowana incydentem na tym cmentarzu. Redakcja otrzymała

wiele listów i odebrała sporo telefonów. Oburzeni ludzie pytali i domagali się rozstrzygnięcia tej sprawy - usunięcia rzeźby i tablicy z litewsko - niemieckim napisem z kopca upamiętniającego pamięć żołnierzy polskich. Stojący przedtem na kopcu żelazny krzyż został usunięty i na jego miejscu ustawiono nową rzeźbę z tablicą zupełnie bezprawnie, bez niczyjej wiedzy i zezwolenia.

Po ukazaniu się „Wykręczonej

historii” w „Kurierze” sprawą tą zainteresowali się ambasada i konsul RP w Wilnie. Konsul generalny Mieczysław Jackiewicz wraz z dziennikarką „Kuriera” udał się do Trok, aby przekonać się o tym osobiście, zrobić zdjęcia i rozmawiał ze starostą miasta Trok Juozasem Baliukoniszem. Starosta obiecał incydent, który nastąpił bez jego wiedzy, wyjaśnić i w razie potrzeby wszystkich przeprosić.

(Dokończenie na str. 3)

## Trójstronna umowa

Rząd w śróde zaaprobował podpisaną umowę Litwy, Łotwy i Estonii o żegludze handlowej i zwrócił się do prezydenta z prośbą o zgłoszenie jej Sejmowi do ratyfikacji.

Umowa ta przewiduje, że państwa, które ją podpisały, muszą stworzyć nawzajem swym statkom takie warunki, jak własnym: zezwolić na swobodne zawijanie do portów i korzystanie ze wszystkich ich urządzeń, przeznaczonych dla żeglugi, pasażerów, członków załogi, operacji komercyjnych ładunków i statków. Ponadto Litwa, Łotwa i Estonia na podstawie swych odpowiednich aktów prawnych dążyłyby do ułatwienia oraz przyspieszenia komunikacji morskiej, unikając niepotrzebnych zatrzymywania statków, w miarę możliwości upraszczając procedury celne

oraz inne stosowane w portach formalności.

Po wejściu w życie umowy o żegludze handlowej, Litwa, Łotwa i Estonia porozumiały się w sprawie sprzyjania rozwojowi komunikacji morskiej na podstawie rzetelnej konkurencji oraz usuwania zdrażających się trudności, wymiany informacji, co pomogłoby zwiększyć potoki ładunków na morzu i w portach, ułatwić inwestycje w sferze żeglugi. Umowę o żegludze handlowej Litwa, Łotwa i Estonia zawarły jeszcze 15 kwietnia br. w Kłajpedzie. (ELTA)



UAB „Klion” Birbiny 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DEBICA





## AKTUALNOŚCI

„Telekomas” inwestuje 500 mln litów

## Nowe usługi

Przedstawiciele spółki „Lietuvos telekomas” i „Siemens” w środę w Wilnie podpisali umowę na sumę ponad 15 mln litów o wdrożeniu technologii sieci intelektualnej („Intelligent Network”). Po jej wdrożeniu będzie to najbardziej nowoczesna technologia sieci intelektualnej w państwach bałtyckich. Technologia pozwoli „Lietuvos telekomas” samodzielnie tworzyć nowe usługi, sprawnie i szybko oferować je rynkowi.

Już w przyszłym roku, korzystając z nowej technologii sieci intelektualnej, „Lietuvos telekomas” będzie świadczył wiele usług. Przewidziana jest promocja nowych kart telefonicznych, głosowanie przez telefon itp.

Nowa technologia sieci intelektualnej pozwoli również świadczyć usługi wspólnie z przedsiębiorstwami łączności komórkowej.

Już pod koniec tego roku, po zastosowaniu technologii, łatwiej będzie kierować sprzętem, świadczącym nowe i już istniejące usługi.

„Lietuvos telekomas” wyjątkową uwagę przywiązuje do modernizacji sieci łączności, poprawy jakości obsługi klientów. W krótkim czasie „Lietuvos telekomas” ma wykonać podstawowe prace w zakresie modernizacji sieci łączności. Jedynie w tym roku „Lietuvos telekomas” inwestuje 500 mln litów.

(ELTA)

## Pożyczka - 7,5 mln USD

Rząd udzielił wczoraj gwarancji państwowej „Hansabankowi”, który na 9 miesięcy udzieli „Sodrze” pożyczki 7,5 mln USD (30 mln Lt).

„Sodra” stale pożyczka pieniądze od banków komercyjnych chcąc spłacić emerytury i zasiłki w ustalonych terminach. Z gwarancją państwa już zaciągnęła i nie zwróciła 167,7 mln Lt kredytu, a także krótkoterminowych pożyczek na sumę przeszło 40 mln Lt. Łączne długi Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych na dzień 1 września br. stanowią około 130 mln litów.

Budżet „Sodry” w ciągu 7 miesięcy br. zamierzał otrzymać 2 mld 576,8 mln Lt wpływów, a według niekompletnych danych zebrał 2 mld 397 mln Lt, twierdzi dyrektor Zarządu Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych Vincas Kunca. Poinformował on, że wydatki siedmiu miesięcy o blisko 175 mln Lt przekroczyła wpływy. W sierpniu wpływy „Sodry” zmalały, co jeszcze bardziej zwiększyło deficyt jej budżetu.

Na udzielenie pożyczki 30 mln Lt dla „Sodry” nie zgodzili się banki „Hermis”, „Lietuvos Žemės ūkio bankas”, „Kredyt Bank”.

(ELTA)

MAKIETUJEMY  
I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

## CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius

Tel.: 62 75 71

Tel./fax 62 50 94 E-mail: lo@iti.lt

## Co stoi na przeszkodzie?

(Dokończenie ze str. 1)

2 sierpnia konsul generalny RP w Wilnie wystosował pismo do Ministerstwa Kultury Litwy i Departamentu Ochrony Dóbr Kultury, w którym przedstawił fakt bezprawnego i niezrozumiałego ustawienia krzyża i tablicy. 4 sierpnia Departament otrzymał list od pułkownika byłej 16 dywizji Vincasa Ragauskasa (inicjatora ustawienia krzyża), w którym ów tłumaczy, na jakiej podstawie została przez niego i kolegę, znanego rzeźbiarza litewskiego Ipolitasa Užkurnisa, ustawiona owa rzeźba i tablica. Ragauskas pisze, że po wojnie często był w Trokach i z opowieści miejscowych mieszkańców wie i widział naocznie, jak w kopcu grzebano znalezione szczątki nieznanymi żołnierzami. Co ciekawe, że nikt z tych ludzi, którzy pamiętają czasy przed i powojenne w Trokach, którzy dzwonili, pisali do redakcji, jak też ci, z którymi rozmawiałam osobiście, nie pamiętają, nigdy nie widzieli i nie słyszeli, żeby w tym kopcu grzebano czyjeś szczątki. Na pytanie, jak Algimantas Galinskas, starszy specjalista ochrony dóbr kultury zagranicznej Departamentu, wyobraża sobie grzebanie szczątków ludzi w usypanym przed kilkunastoma laty kopcu, odpowiedział milczeniem. Departament Ochrony Dóbr Kultury skierował do Trok komisję w osobach pracownika departamentu Bundonsy i historyka Sakalasa Nakevičiusa, aby zbadali sprawę na miejscu. A. Galinskas powiadomił też „Kurier”, że 11 sierpnia Departament wystosował pismo do Narodowego Stowarzyszenia Opieki nad Grobami Żołnierzy Niemieckich z prośbą o podanie wiadomości, czy Stowarzyszenie posiada jakkolwiek informacje



Przeszło 3 miesiące temu bezprawnie ustawiono tę rzeźbę i dezinformującą tablicę. Stoją one dotychczas i nikt nie kwapi się je usunąć

Fot. Marian Paluszkiwicz

o pochowanych żołnierzach niemieckich w cmentarzu w Trokach. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Niestety, Polacy, którzy nas reprezentują, zajmując kierownicze stanowiska w strukturach administracyjnych i organizacjach społecznych, nie zareagowali na ten fakt „wykreślenia historii”. Radna rady rejonu trockiego Maria Gołubowska poruszyła ten problem w rozmowie z członkami frakcji polskiej tuż przed sesją, proponując podjęcie konkretnych działań. Zaproponowała

m. in., aby wystąpić z pisemnym protestem do władz rejonowych i Departamentu Ochrony Dóbr Kultury, ale członkowie frakcji nie poparli tego. Radny Henryk Jankowski powiedział, że słyszał o pochowaniu jednym żołnierzem niemieckim na cmentarzu w Trokach, tylko nie w kopcu, ale gdzieś dalej. Inni zbyli to milczeniem i tematu więcej nie poruszano. Prezes oddziału ZPL w rejonie trockim Jan Zacharzewski widział „jakaś rzeźbę” ustawioną na polskim kopcu, gdy nieraz przejeżdżał samochodem koło cmentarza, ale nie wiedział, co ona oznacza. Na pytanie, czy zamierza coś przedsięwziąć w tej sprawie, zapewnił, że na pewno odebędzie się rozmowa ze starostą miasta Juozasem Baliukonem. „Skoro bez niczyjej wiedzy, nieprawnie i bezpodstawnie ustawiono rzeźbę, a więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ją usunąć” - powiedział Zacharzewski.

Danuta Kamilewicz

## Zapowiada się ciężka jesień

Finansiści i politycy przepowiadają Litwie niełatwą jesień i sądzą, że część długów zostanie przeniesiona do budżetu roku przyszłego.

„W tym roku przepuszczalnie na finansowanie zabraknie około 300 mln litów, które przejdą w charakterze zadłużenia kredytowego na rok przyszły” - we wtorowym programie LTR „Klub prasowy” powiedział minister finansów Jonas Lionginas. Zdaniem ministra, zaoszczędzić większość środków budżetu pozwoliłaby tylko istota reforma administracyjna.

W tym roku dług państwa prawdopodobnie będzie o pół miliarda większy od planowanego - 2,9 mld Lt.

„Do końca roku finansowanie będzie podobne jak i obecnie, gdy budżet jest nie wykonywany w około 13 procentach” - powiedział przewodniczący sejmowego Komitetu Gospodarki Albertas Šimėnas.

Šimėnas stwierdził, że należy rozstrzygać problemy bankrutujących przedsiębiorstw, rozwoju eksportu i zmiany orientacji na nowe rynki, sprawy certyfikacji produkcji, co ułatwi eksport.

Polityków i ekonomistów niepokoi wzrost kosztów obsługi zadłużenia. Jeśli na początku roku planowano, że wydatki na obsługę długów stanowiąć będzie przeszło 100 mln litów, to w skorygowanym budżecie przewidziano ich około 700 mln litów.

Minister finansów jest przekonany, że należy od podstaw skorygować program inwestycji.

W tym roku środki na inwestycje zostaną zmniejszone o 29 proc., ale zdaniem ministra finansów nie jest to problem istotny.

„Te 29 procent - to nie rozpoczęte projekty, które mogą zacząć do roku przyszłego lub następnego” - stwierdził J. Lionginas.

(ELTA)



Wyrazi szczerego współczucia z powodu zgonu Matki prezesowi Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie Józefowi Kwiatkowskiemu

składa Zujunińska Szkoła Średnia



Podzielamy ból Józefa Kwiatkowskiego prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej z powodu utraty Matki

Grono nauczycieli Gimnazjum im. A. Mickiewicza



Grono nauczycielskie Szkoły Podstawowej w Kolonii Wileńskiej podziela ból Józefa Kwiatkowskiego z powodu utraty ukochanej Mamy



Wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki Józefowi Kwiatkowskiemu, prezesowi Polskiej Macierzy Szkolnej składa grono pedagogiczne Szkoły Średniej nr 1 w Mejszagole

## Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadania  
Visa, EC/MC, Globus



HOTEL ARS &amp; VIVA

Tel./faks 370 2 752495  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net  
Lubartów 17, Vilnius 2004, Lietuva

URL: <http://www.omnitel.net/arsviva/>

# Znany nie tylko w Polsce

Wiele zamówień wykonał dla kościołów polskich i włoskich

Z Walerianem Januskiewiczem, akademikiem Białoruskiej Akademii Sztuk Pięknych zapoznaliśmy się w Sołecznikach minionej wiosny. Przywiózł tu brązową płaskorzeźbę do pomnika Konstantego Kalinowskiego, który stanął w centrum miasta. Pomnik zamówiło Centrum Kultury Białoruskiej w Sołecznikach. Rzeźbiarz zechciał obejrzeć ogromny kamień, na którym będzie umocowana płaskorzeźba. Po drodze ucie-

liłmy pogawędkę. Na wiadomość, że "Kurier Wileński" wydawany jest dla Polaków, Walerian zauważył, że utrzymuje ścisłe kontakty z Polską. Postanowiliśmy wtedy porozmawiać na ten temat bardziej szczegółowo. I oto przy okazji odwieźliśmy pracownię akademika, mieszczącą się w pobliżu Białoruskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Mimo tytułu akademika Walerian jest młodym człowiekiem. Urodził się w 1962 r. w Rakowie koło

Mińska. Los przodków był typowy: dziadek posiadał majątek, a rodziców wywieziono na Syberię. Po długich studiach Walerian pracą twórczą rozpoczął w latach 80 i od razu - dał o sobie znać jako utalentowany rzeźbiarz. Jest on autorem pomników A. Mickiewicza w Nowogródku i Lidzie, a także innych.

Od 1991 r. rozpoczął się "eksport" moich prac do Polski - opowiada rzeźbiarz. Wtedy to Ministerstwo Kultury Białorusi zamówiło tablicę pamiątkową ku czci F. Skoryny, umieszczoną na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Praca, jak widać, przypadła do gustu, ponieważ po pewnym czasie otrzymałem zamówienie od biskupa Sochy na płaskorzeźbę "Droga krzyżowa", którą w 1993 r. umieszczono w Gorzowie, w seminarium duchownym. W 1994 r. Ministerstwo Kultury Białorusi ponownie zamówiło rzeźbę Jarosława Kastycewskiego - założyciela liceum białoruskiego w Bielsku Podlaskim.

Opowiadając o swych pracach w Polsce, Walerian Januskiewicz wydobyl z biurka w pracowni plik listów. M. in. doskonale mówi i pisze po polsku. Otóż Elżbieta Tomaszewska (z Radziwiłłów), której ojciec był ostatnim ordynatorem Nieświeża, mieszka w Londynie. W 1992 r. odwiedziła Nowogródek, gdzie urządziła pomnik Mickiewicza dłuta W. Januskiewicza. Zrobiła zdjęcia i przekazała je swemu znajomemu hrabiemu Pusłowskiemu. Ten zaś przysłał list do Mińska, do rzeźbiarza. W liście hrabia pisze: "Znam w Europie wszystkie zabytki i Pańska praca robi wrażenie". Krócej mówiąc, korespondencja hrabiego z rzeźbiarzem trwała dwa lata. Ksawery Pusłowski w 1995 r. zamówił u rzeźbiarza popiersie kompozytora Paderewskiego i podarował je Uniwersytetowi Jagiel-



Pomnik Ogińskiego, to również dzieło rąk Waleriana

łońskiemu w Krakowie.

W. Januskiewicz pokazuje inne listy. Z Paryża napisała Teresa Mol-Dejton: "Moja matka Elżbieta Guten-Czapska urodziła się w folwarku Sińków pod Mińskiem i te miejsca są dla mnie drogą. W czasie podróży urządziłam w Krakowie popiersie Paderewskiego. Proszę o wykonanie popiersia mego syna". Przesłała wiele fotografii syna, a rzeźbiarz przyjął zamówienie i niedawno odwiózł gotową pracę do Pragi.

Wiele zamówień rzeźbiarz wykonał dla kościołów polskich, a nawet włoskich. W 1997 r. według jego projektu zbudowano kościół św. Andrzeja Boboli w Połocku. Obecnie zaś rzeźbiarz pracuje nad wystrójem wnętrza tej świątyni. Jednocześnie kończy pomnik kompozytora M. Ogińskiego dla Mołodeczna. Obok tej pracy sфотографowałem właśnie akademika Waleriana Januskiewicza.

Piotr Ryngiewicz

Fot. autor



Chwila zadumy we własnej pracowni

## Grodno na fotografii

Grodno jest unikatowym miastem zabytkowym. Jeszcze na początku wieku jego fotografie widać na widokówkach. Wśród autorów był znakomity Jan Bułhak. Jak się okazało, tradycja żyje. W tym mieście dopiero się zakończył plener fotograficzny "Widokówka Grodna-2000", poświęcony 125 rocznicy urodzin Jana Bułhaka. W plenerze uczestniczyli fotograficy czterech krajów - po jednym z Litwy i Rosji, 9 z Polski, 11 z Białorusi. Litwę reprezentowali Gintaras Kamdratas, Maciej Cybulski - przewodniczący Ogólnopolskiego

Klubu Fotografii wręczył medal klubowi fotograficznemu Grodna za zacieśnienie kontaktów między fotografikami. Odbyla się wystawa znanego polskiego mistrza fotografii Wiktora Wołkowa. Na plenerze wykonano mnóstwo zdjęć. Teraz z tysięcy negatywów wytypuje się najlepsze, z których wykona się zdjęcia do widokówek. Zostaną utrwalone najpiękniejsze widoki Grodna końca wieku z uwzględnieniem doświadczenia fotografów początku stulecia, takich jak wywodzący się z Grodzieńszczyzny Bułhak.

Piotr Ryngiewicz

25 września-final konkursu Miss Polonia '99

## 20 pięknych dziewcząt

20 dziewcząt wystąpi w finale konkursu Miss Polonia, który odbędzie się 25 września w warszawskiej Sali Kongresowej. Zwycięzczyni odjedzie samochodem Peugeot 206, jego kolor będzie mogła wybrać obojętnie.

I wicemiss dostanie 10 tys. zł, II wicemiss - 7 tys. zł, a III wicemiss - 5 tys. zł. Ponadto laureatki otrzymają całą gamę drobniejszych nagród - poinformowało w środę na konferencji prasowej w Warszawie prezes Biura Miss Polonia Mirosław Trocki.

Dodał, że konkurs Miss Polonia obchodzi w tym roku 70-lecie: „Stąd też spróbujemy nawiązać do tradycji tegoż 70-lecia, pragnąc, aby był to program dynamiczny, żywy i interesujący dla widza, a zarazem, by była to dobra zabawa.”

(PAP)

## Kronika policyjna

Departament Policji MSW RL podaje: 14 września br. w kraju zanotowano 182 przestępstwa, w tym: 6 obrażeń ciała, 21 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 1 oszustwo, 145 kradzieży. Skradziono 8 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 19 wypadków drogowych i 8 porażów. Znaleziono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 34 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Dla rozrywk?

13 września około godz. 22 w wileńskim zespłulu umieszczono Z. L. (ur. 1939 r.) ze wstrząsem mózgu. Mężczyzna zawiadomił, że około godz. 19 na klatce schodowej domu przy ul. Subocz pobili go 2 nieustaleni osobnicy.

### Rabunki

14 września do komisariatu policji Mariampola i rej. mariampolskiego zgłosił się A. D. (ur. 1968 r.) i zawiadomił, że 13 bm. około godz. 19 w domu u nieznanego mężczyzny we wsi Kwietiskiai, podczas libacji, pobito go grupą mężczyzn. Napastnicy zabrali z samochodu A. D. ford fiesta portfel z 2.740 litami oraz telefon komórkowy.

\*\*\*

14 września do komisariatu policji rej. kielmieńskiego zgłosiła się O. T. (ur. 1922 r.) i zawiadomiła, że 13 bm. około godz. 22 do jej domu we wsi Getkańskiai wdrali się 2 mężczyźni. Napastnicy odebrali kobiecie 400 litów.

### Zamykać okna! Na wszystkich piętrach

14 września przez otwarte okno na drugim piętrze hotelu "Morena" w Kłajpedzie, z pokoju ob. Australii R. A. Z. skradziono torbę, zawierającą czeki podróżne, srebrny łańcuszek, wyroby z bursztynu i dokumenty. Straty - 5.200 litów. W tym samym hotelu, z pokoju ob. Australii M. D. P. na pierwszym piętrze, również przez otwarte okno, wyniesiono aparat fotograficzny. Straty - 2.000 litów.

### Śmierć na drodze

14 września około godz. 11 na 193 kmszasy Kowno-Jurbork-Kłajpeda samochód toyota corolla, kierowany przez R. Z. (ur. 1977 r.) wjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. Przeważała wóz zginęła na miejscu.

\*\*\*

14 września o godz. 13.35 na 1 km szasy Varkaljai - Miciūnai (rej. koszedarski) samochód ford sierra, prowadzony przez R. V. (ur. 1968 r.) wjechał z drogi i przewrócił się. Kierowca poniósł śmierć.



### Udawali Czechów

14 września o godz. 14 lotwscy pogranicznicy przekazali litewskiej policji granicznej w Kalwii 4 ob. Iraku, którzy jadąc autobusem linii Kaliningrad - Tallinn przedstawiając fałszywe dowody osobiste Republiki Czeskiej. Irakijczyków odwieziono do jonskiej strażnicy granicznej. Przewodni się dochodzenie 1.000 litów za kierownika

14 września o godz. 1.30 do magazynu L. R. we wsi Gimičiai (rej. kowieński) przyszedł V. R. (ur. 1976 r.) i grożąc nożem zażądał od kierownika magazynu J. B. (ur. 1947 r.) tysiąca litów. Napastnik kazał kierownikowi zatelefonować rodzinie, by przywieźli pieniądze na stację paliwową, znajdującą się w tej samej wsi, w pobliżu szasy Wilno-Kowno-Kłajpeda. Następnie V. R. zamknął ofiarę w pomieszczeniu magazynowym, pojechał na stację paliwową, zabral przywiezione przez syna poszkodowanego 1.000 litów i uciekł.

Wszystgo dochodzenie.

Przygotowała Irena Litwin

Więś - obiektem troski państwa i nas wszystkich

# Indykator przyszłości

Rolnictwo litewskie jest priorytetową gałęzią gospodarki kraju, posiadającą doniosłe znaczenie społeczne, ekologiczne i etnokulturowe. Większą część terytorium Litwy (3,5 mln ha) stanowi ziemia uprawna.

Ponad 300 tysięcy ludzi jest zatrudnionych w rolnictwie i około 40 tys. w przetwórstwie rolno-spożywczym, a 15 proc. eksportu kraju stanowią płody rolne i artykuły spożywcze.

Kryzys gospodarczy na świecie boleśnie zaważył też na wsi litewskiej i jej mieszkańcach. Z tych oraz niektórych innych przyczyn powstały nadwyżki produkcji rolnej, obniżyły się ceny, wzrosło zadłużenie przetwórców płodów rolnych rolnikom oraz handlowców - przetwórców. Szczerze zasoby Funduszu Wspierania Wsi najczęściej służą utrzymaniu spadających cen skupu produkcji rolnej oraz subsydiowaniu eksportu. Coraz mniej środków pozostaje rolnikom na wyposażenie i modernizację gospodarstw, a także finansowanie infrastruktury wsi. A nie należy wszak zapominać, że dziś wszyscy bez wyjątku rolnicy litewscy są nowicjuszami, którym państwo powinno dopomóc, aby mogli mocno stanąć na nogach. Wahania popytu na płody rolne, spadek cen, a w związku z tym również dochodów, wpływają na obniżenie się zaufania wielu rolników do gospodarki rynkowej, w porównaniu z dawną gospodarką nakazową, gdy zapewniony był planowy skup płodów, a ceny były znane zawczasu.

To nieprawda, że nasza wieś korzysta z większego wsparcia niż inne dziedziny gospodarki kraju. Pomoc państwa dla wsi wcale nie dorównuje pomocy udzielanej rolnikom w krajach Unii Europejskiej, ale i ta budzi nieufność niektórych naszych obywateli. Uważają oni, że rolnicy są na utrzymaniu budżetu. Tę nieufność nie uzasadniają opinie narzucają tę poszczęliżni zwolennicy gospodarki liberalnej.

Należy powiedzieć, że rolnictwo naszego kraju nie jest i nigdy nie było na utrzymaniu budżetu. W 1998 r. rolnictwo i przedsię-

biorstwa przetwórcze do budżetu narodowego Litwy wniosły około 1,2 mld Lt podatków i wpłat, natomiast na rozwój systemu rolno-spożywczego z budżetu i innych źródeł państwowych przeznaczono zaledwie 612 mln litów.

Zaostrzony przez kryzys gospodarczy brak pieniędzy, rosnące bezrobocie wielu mieszkańcom wsi nasuwają myśl, że owoce pracy rolnika już teraz, a zwłaszcza gdy Litwa wejdzie do Unii Euro-

ganizacji społeczne, ale też inne ministerstwa, samorządy, fundusze. Istnieją potencjalne możliwości rozwoju i modernizacji sektora rolniczego Litwy: odpowiednie warunki klimatyczne, ustalone tradycje, silny potencjał naukowy, ukształtowana i sprzyjająca infrastruktura instytucji naukowych i uczelni.

Problemy gospodarcze i społeczne należałoby rozstrzygać różnymi sposobami i środkami.

do powstania przedsiębiorstw drobnych i średnich, rozwijania rzemiosła, usług, turystyki i innych sfer. Należy przyspieszać procesy kooperacji, przekwalifikowania i szkolenia ludności wiejskiej, pogłębiać nawyki gospodarności.

Zrozumiałe jest, że nieaktywni mieszkańcy wsi - niepełnoletni, emeryci, niepełnosprawni - są i będą podmiotami pomocy społecznej. Państwo powinno ich

ności gospodarczej i zapewnić dostatnie życie mieszkańcom wszystkich regionów.

Niemniej, pracując w warunkach gospodarki rynkowej, rolnicy litewscy muszą uświadomić sobie, że niezależnie od poparcia własnego państwa, a niebawem też znaczniejszej pomocy w związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej, sukces gospodarczy najbardziej zależy od nich samych, od ich inicjatywy, przygotowania zawodowego, uzasadnienia ekonomicznego, decyzji, umiejętności, konsolidacji w celu konstruktywnego rozstrzygnięcia wspólnych problemów. W dążeniu do najważniejszego celu - lepszego życia należy najbardziej polegać na własnych siłach i rozsądku.

Liczmy, że uwzględniając to wszystko, rząd poświęci więcej uwagi i udzieli poparcia rolnictwu i wsi, że zostaną podjęte konkretniejsze decyzje.

Przyszłość litewskiej wsi jest indykatorem przyszłości mieszkańców kraju. Im lepiej żyć będzie cała wieś, tym lepiej będzie żyła cała Litwa. Nie konfrontacja warstw społecznych, a zwłaszcza wśród rolników, nie zbijanie kapitału politycznego na niedostatek i niepokój wsi o przyszłość, lecz konsolidacja rolników i całego społeczeństwa do rozstrzygnięcia problemów litewskiej wsi - taka powinna być norma stosunków społecznych. O osiągnięciu tego celu - wspólnej i zgodnej pracy w imię przyszłości wsi, w imię przyszłości naszego kraju, apelujemy do wszystkich mieszkańców miasta i wsi, instytucji państwowych i organizacji społecznych, sił politycznych i mediów.

Prof. dr hab. Vidmantas Bižokas, dr hab. Zenonas Dabkevičius, prof. dr hab. AN Litwy Česlovas Jukna, dr hab. Juozas Juškauskas, prof. dr hab. AN Litwy Leonas Kadziulis, prof. dr hab. AN Litwy Albinas Kusta, doc. dr Donatas Stanikūnas, prof. dr hab. Vidmantas Stansys, dr Sigitas Šileika, prof. dr hab. AN Litwy Vytautas Tarvydas, prof. dr Mečišlovas Treinys, prof. dr hab. akad. Veronika Vasiliauskienė.



Litwa od wieków jest krajem rolniczym

Fot. Antanas Sutkus

pejskiej, będą całkiem niepotrzebne. Wiele mieszkańców wsi nie widzi jutra, niepokoją się oni o jej przyszłość.

Problemy wsi rzeczywiście są bardzo złożone. Są to problemy nie tylko produkcji i skupu płodów rolnych, ale też całego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego wsi. Dlatego o ich rozwiązanie powinny się troszczyć nie tylko reprezentujące rolnictwo instytucje państwowe i rolnicze, or-

Należy polepszać prawne, instytucjonalne i ekonomiczne warunki rozwoju aktywności mieszkańców wsi w wieku produkcyjnym, zatrudnionych w rolnictwie, pomóc w tworzeniu prężnych gospodarstw towarowych. Trzeba dopomóc części obecnych rolników w znalezieniu zatrudnienia i dostatecznych dochodów na wsi nie tylko w sferze rolniczej. W tym celu we wsiach i miasteczkach powinny być stworzone warunki

wspierając i ta pomoc ma być oddzielona od wspierania rozwoju rolnictwa, czyli świadczona wyłącznie poprzez fundusze społeczne.

Musimy wybrać uznaną przez Unię Europejską, Norwegię i inne kraje zbilansowaną politykę rozwoju regionalnego i kompleksowo rozstrzygać problemy gospodarcze, społeczne i ekologiczne. Należy stworzyć warunki do rozwoju różnych rodzajów działal-

## Subsydia obniżają, z opłatą zwlekają

Gdy rolnicy rozpoczynali żniwa, wprowadzono następujący tryb rozliczeń za zboże: 70 proc. opłaty miało wpłynąć w ciągu 10 dni.

Ostatnio rejonowy wydział rolny otrzymał rozporządzenie ministra rolnictwa, że obecnie rozliczenie się za skupione zboże ma być dokonane w ciągu 30 dni. Po raz kolejny rolnikom sprawiono zawód, bo pieniądze najbardziej potrzebne są właśnie teraz. Dochody w rolnictwie są coraz gorsze. Od 1 września obniżono ceny i subsydia na zakup rogacizny. Jak poinformowała gł. zootechnik wydziału rolnego Tatiana Szostak, obecnie kilogram żywności kosztuje o 40 ct mniej, a subsydia za sztukę bydła obniżono o 160 Lt. Brak

też porządku w subsydiowaniu skupu mleka. W mleczarni sołectwskiej poinformowano, że od lipca nie opłacano subsydium, aczkolwiek musiano to zrobić w ciągu miesiąca. Wydział rolny podsumował straty z powodu suszy. Świadczy one, że można spodziewać się zaledwie połowy oczekiwanego zbioru płodów rolnych. Prawdopodobnie dlatego rolnicy nie zareagowali na apel o deklarowanie swych zasiewów. Choć sprawę prolongowano, swoje zasiewy zadeklarowało zaledwie 20 proc. farmerów, których w rejonie jest ponad tysiąc. Pozostali albo nie mieli czasu, albo nie liczą na pomoc państwa.

Piotr Ryngiewicz

Sołectzniki

Litwa może wprowadzić tymczasowe ograniczenia na napływ do Litwy tanich towarów białoruskich. W wielu przypadkach towary białoruskie są 3-5 razy tańsze od litewskich.

Mogą to być kwoty importu, protekcyjne cła ochronne lub kompensacyjne bądź połączenie tych środków, pisze gazeta "Verslo žinios". Ochroniłby one producentów litewskich przed tanim importem do chwili wytoczenia spraw o anti-dumping.

Zgodnie z ustawą o anti-dumpingu, tymczasowe cła mogą być stosowane przez 6 miesięcy, a Rada ds. Konkurencji może je przedłużyć o kolejne trzy miesiące.

O wprowadzenie cel proszą

## Ograniczyć wwoz

producenti szkła, wapna, cegieł krzemowych, wody mineralnej i inni.

Jak poinformował wiceminister spraw zagranicznych Algimantas Rimkūnas, czas już wytaczać sprawy sąsiadom o anti-dumping. Jego zdaniem, muszą być wprowadzone tymczasowe ograniczenia dla kraju, z którego się sprowadza tak wiele tanich towarów.

Wiceminister gospodarki Gediminas Miškinis twierdzi, że powstały grupy towarów, w sprawie których można podejmować podobne kroki. Jego zdaniem więcej inicjatyw w tej kwestii powinna wykazywać Państwowa Rada ds. Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta. (BNS)

Konkurs „Zielone Lato”

## Najlepsze polskie gospodarstwo

Gospodarstwo państwa Renaty i Romana Chrustowskich ze wsi Żalnia w Kujawsko-Pomorskiem zostało uznane za najlepsze i najładniejsze polskie gospodarstwo agroturystyczne w tegorocznej edycji konkursu „Zielone Lato”.

Konkurs, którego celem jest promocja najlepszych gospodarstw agroturystycznych, przeprowadziła redakcja rolno programu I Polskiego Radia, tygodnik „Gospodyn” i miesięcznik „Agrobazar”. (PAP)

## III Forum Oświaty Polonijnej w Paryżu

„Gdy dokoła mówią językami, dźwięczy wśród nich jeden: nasz własny. Zagłębia się w myśli pokoleń i ziemię naszą opływa i staje się dachem domu, w którym jesteśmy razem (...) jeśli odpływa mowa, to żeby zanikać powoli w wysychających łożyskach”.

Jan Paweł II, „Ojczyzna” Kraków 1983, s. 7

# Wysychające łożysko polskiej mowy?

Z myślą o tych wszystkich, którzy stali się już wysychającym łożyskiem polskiej mowy, oraz o tych, którzy garną się pod dach Domu Polskiego, w dniach 5-8 lipca w Paryżu odbywało się III Forum Oświaty Polonijnej, zorganizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Stowarzyszenie „Nazareth - Famille”, pod patronatem honorowym prof. dr hab. Alicji Grześkowiak - Marszałka Senatu RP, Janiny Sagatowskiej - przewodniczącej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Senatu RP, prof. Andrzeja Stelmachowskiego - prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Jana Michałowskiego - konsula generalnego RP w Paryżu.

## Pięć polonistek z Wileńszczyzny

Temat konferencji brzmiał: „Polacy w kulturze świata - Polacy twórcy w kraju zamieszkania”.

W konferencji uczestniczyło 100 osób oraz 20 gości - z 29 krajów świata.

Wśród delegatów z Polski byli Ryszard Czarniecki - poseł, przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Marta Sek - Spirydowicz - radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dr Marek Konopczyński - sekretarz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Ewa Cywińska - członek Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, redaktor Biuletynu, Józef Adamski - prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie.

Litwie tym razem reprezentowały panie - polonistki ze szkół

Wilna, rej. wileńskiego i solecznickiego: Czesława Osipowicz, Anna Gulbinowicz, Alfreda Jankowska, Teresa Berezinska i Lidia Kutysz.

Przybyliśmy na Forum wraz z innymi uczestnikami autokarem z Warszawy, a naszymi pilotkami podczas podróży i w czasie całego pobytu we Francji były: Jadwiga Lenard i Magdalena Rzepiewska. Zostaliśmy zakwaterowani w domu Polskiej Misji Katolickiej w La Ferty saus Jouarre pod Paryżem, gdzie także odbywały się obrady.

W pierwszym dniu, po uroczystości inauguracyjnej Forum i przemówieniach okolicznościowych, wysłuchaliśmy wykładu wprowadzającego prof. dr hab. Alicji Grześkowiak. „Co to jest edukacja narodowa?”. O powinności Polaka na obczyźnie wobec Macierzy i kraju zamieszkania mówiła prof. Krystyna Jaworska z Mediolanu, z historią Szkoły Polskiej w Paryżu zapoznał prof. Aleksander Wilkoń. Dyrektor dr Iwona Pugaczewicz nasświetliła aktualną sytuację szkoły. Później zwiadaliśmy tę szkołę i przekonał się, że niekajak ją poważnie problemny, np. ciasnota pomieszczeń, braki w zakresie pomocy szkolnych, aparatury technicznej, lektur i podręczników. Imponująca jest tylko liczba uczniów - ok. 400, zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu.

## Gdyby światło nie zapaliło się w Wilnie...

Miłym akcentem spotkania w szkole był coctail w podwórku, po którym udaliśmy się do słynnej Opery Paryskiej na balet „La Sylphide”.

W następnych dniach obrad,

## Rodzina • Oświata • Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr  
50

które trwały zawsze do południa, mieliśmy okazję zapoznać się z sylwetkami wybitnych Polaków, którzy żyli i tworzyli w różnych krajach i w różnym okresie historycznym naszej wspólnej Ojczyzny.

Czesława Osipowicz - wicedyrektor Szkoły im. Jana Pawła II w Wilnie w swoim referacie podkreśliła rolę Uniwersytetu Wileńskiego w rozwoju nauki i kultury XIX-wiecznej Litwy. Przytoczyła słowa Stanisława Staszica: „Gdyby światło nie zapaliło się w Wilnie zgastoby w Polsce całość”.

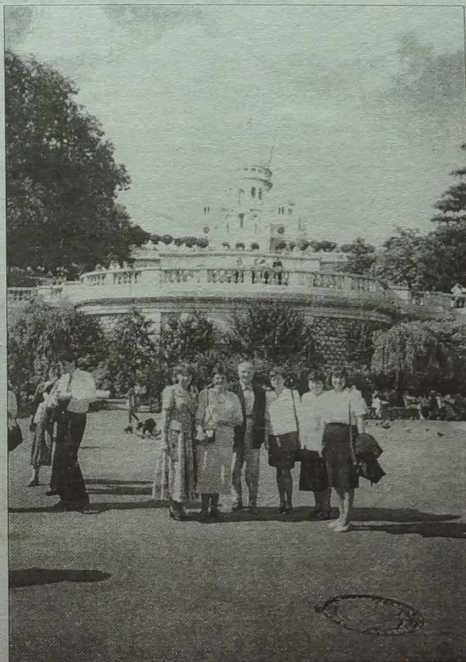
Irena Kufa z Czech opowiedziała o polskiej mniejszości na Śląsku Cieszyńskim, o znacznym udziale Polaków w tworzeniu dóbr kultury. Czesława Kolak z Chicago mówiła o nauczaniu dwujęzycznym, o tym, że badania z ostatnich dwudziestu lat wskazują na duże korzyści, jakie odnotowują dzieci emigrantów, korzystające z nauczania dwujęzycznego, i że dobra znajomość rodzimego języka dziecka jest podstawą do opanowania drugiego.

Ogółem wysłuchaliśmy 15 referatów, braliśmy udział w dyskusji, w pracy w grupach.

## Słuchaliśmy radę innym

Ponieważ polskie szkolnictwo na Litwie różni się od szkoły polskiej w innych krajach Wschodu i Zachodu, trudno było przedstawić nasze problemy do wspólnego rozwiązania podczas pracy w grupach. Z zaciekawieniem słuchaliśmy jednak, z jakimi trudnościami w nauczaniu języka polskiego borykali się panie z Samary, Petersburga czy też Grecji, starałyśmy się służyć im radą.

Na zakończenie konferencji podjęto uchwałę o tym, by polską



Polonistki z Wileńszczyzny wraz z prezesem Józefem Adamskim na plaży paryskiej  
Fot. Teresa Berezinska

szkołę w Paryżu oddać pod patronat Ministerstwa Edukacji Narodowej, udzielić pomocy polskiej mniejszości narodowej w Serbii, która znalazła się w katastroficznej sytuacji oraz o pomocy polskim szkołom na Wschodzie.

## „Polesia czar” - przebojem Forum

Komitet organizacyjny na czele z prezesem mgr Krystyną Orłowicz-Sadowską nie mało się natrudził, układając program w ten sposób, byśmy jak najwięcej zwiedzili w Paryżu. Odwiedziliśmy więc, przede wszystkim, miejsca związane z Polską, jak Biblioteka Polska, kościół, ambasada (najpiękniejsza na świecie), Instytut Polski, gdzie wysłuchaliśmy koncer-

tu Młodych Talentów. Tu, oprócz wspaniałego skrzypka, pianistów i barytonu podziwiliśmy małą 13-letnią artystkę z Brześcia - Irenę Romaniuk, którą odrzy i przywiozł do Paryża Józef Adamski. Piosenka „Polesia czar” w jej wykonaniu stała się prawdziwym przebojem III Forum.

Oczywiście, Paryż z jego słynnymi zabytkami, urokliwymi kawiarnkami i niepowtarzalną atmosferą, wywarł na nas niezapomniane wrażenie.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” oraz Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, że dane nam było to przeżyć.

Alfreda Jankowska  
wicedyrektor Szkoły Średniej nr 1 w Mejszagole

## “Piątka” w obliczu okrągłej daty

Wileńska Piąta Szkoła Średnia na Antokolu szkuje uroczystość w związku ze zbliżającą się kolejną datą jej urodzin. W tej najstarszej w Wilnie polskiej szkole, którą wiele potocznie nazywa „piąte gimnazjum”, uczyli się dziś znani polscy Polacy wileńscy - lekarze i politycy, ekonomiści i pedagodzy, dziennikarze, słynni naukowcy - doktorzy habilitowani, profesorowie.

Liczba jej absolwentów za te minione 55 lat zbliża się do dwóch tysięcy. W okresie powojennym stanowią ośrodek życia kulturalnego Polaków, nie zważając na przysusową repatriację, na wywózki na Syberię jej uczniów i nauczycieli.

Przeżyła różne okresy swego istnienia. Do niedawna dominowały tu klasy rosyjskie, chociaż nigdy polskie nie zanikały. Dziś, według zastępcy dyrektora tej szkoły, również jej absolwenta szkoły Zbigniewa Rymarczyka, uczniów klas polskich jest więcej, stanowi niemal 60 proc. ogółu.

Podając te wstępne dane o szkole, informujemy, że spotkanie absolwentów wszystkich promocji odbędzie się 16 października br. o godz. 14.00. Dyrekcja zaprasza wszystkich, którzy chcieliby podzielić się wspomnieniami wspólnie przeżytych lat szkolnych. O dniu dzisiejszym szkoły, jej problemach, kłopotach i radościach - w najbliższym czasie. K. A.

## Skolny stres dotyka wszystkich

## Skarga przegranych

## Boją się etykietek

Rok szkolny się zaczął i już niedługo okaże się, że Rafała boli brzuch i głowa, co zszedł w ciągu dwóch miesięcy wakacji jakoś się nie zdarza. Ola będzie regularnie moczyć się w nocy, nerwowo obgryzać ołówki i miażdżyć zębami plastikowe węzółki długopisów. Karina znów znacznie się jąka, Mateusz wciąż będzie wybuchać płaczem, choć w trzeciej klasie naprawdę powinien być, jak mówi tata, odporniejszy. Ale - nie jest, podobnie jak Rafał, podobnie jak Ola i setki innych dzieci. One wszystkie cierpią na stres szkolny, wywołany problemami związanymi, najogólniej rzecz ujmując, z uczęszczaniem do szkoły.

Ten sam stres, oczywiście inaczej się objawiający, przeżywać również rodzice. A także - choć uczniom nie chce się w to wierzyć - nauczyciele. Niejednemu psycholog potwierdzi, że szkoła należy do jednych z najbardziej stresujących miejsc.

Czego boją się dzieci? Te nieśmiałe trzęsą się ze strachu przed odpowiedzią, choćby najłepiej się przygotowały do lekcji. Samo znanie siebie pod ostrzałem dwudziestu kilku par oczu jest dla nich nie do zniesienia. Dobry wychowawca to zauważyła, pozwała np. odpowiadając siedząc, aranżuje dyskusje, powoli wciąga wszystkie dzieci w rozmowę, omiela, wreszcie - w niektórych sytuacjach - pozwala dziecku od-

powiadać wyłącznie na piśmie lub pyta je po lekcji. To ideał, bo nauczyciel, tak naprawdę, zwykle nie ma czasu na tak indywidualne podejście do każdego ucznia. W efekcie nieśmiała Natalia otrzymuje etykietkę nieuka. A etykietek dzieci także się boją. Nie lubią całocięgowego oceniania ich osoby, wywołanego jakimś potknięciem. - Ty nigdy się nie nauczyłaś, jesteś leniwcem - mówi pani do chłopca jak druga skóra, a on tylko raz nie nauczył się do statecznie przed lekcją. „Lalunia” - bo jest ładna, „Brudasz” - bo akurat na przerwie pobrudził bluzę jogurtem...

## Gdy pani jest nieuczciwą?

Dzieci boją się także nauczy-

Wakacje minęły - zostały wspomnienia

## Za pan brat z Kopernikiem

Około 60 dzieci i młodzieży z Wilna, Druskinink oraz Kowna wypożyczają i doskonaliło znajomość języka polskiego na trzytygodniowym turnusie kolonijnym we Fromborku. Kolonia miała charakter integracyjny, gdyż razem odpoczywała 30 osobowa grupa dzieci z Polski.

Nazwa miasta kojarzy się z postacią Mikołaja Kopernika. Wielki astronom, kanonik warmiński, kanclerz i administrator dóbr kapitulnych przebywał we Fromborku w latach 1510-1543.

Klejnotem miasta jest piękna katedra gotycka, zbudowana na wzgórzu w roku 1388. Katedra ta jest rzadkim przykładem kościoła obronnego. W murach obronnych usytuowane są dwie bramy, trzy baszty i dwie wieże. Mur otaczała fosa.

Tu właśnie, w jednej z narożnych wież od strony Zalewu Wiślanego, zamieszkał w 1510 r. jako jeden z trzydziestu kanoników Mikołaj Kopernik. Tu dokonał odkrycia, że ziemia obraca się wokół słońca. Stąd patrzył na gwiazdy, dokonywał pomiarów. Tu napisał swe dzieła z dziedziny astronomii. Tu zmarł, i szczytki jego zostały umieszczone w bocznej ścianie katedry. Obecnie na Wzgórzu Katedralnym jest planetarium oraz Muzeum Mikołaja Kopernika.

W tak uroczym Fromborku uczniowie z Litwy spędzili trzy tygodnie. Świetna pogoda, morze oraz ciekawe imprezy i wycieczki uatrakcyjniły nasz pobyt. Jeździliśmy dużo: do powiatowego miasta Bra-

niewa, Elbląga, do zamku krzyżackiego w Malborku, do obozu koncentracyjnego w Sztutowie (Stutthof), do Gdańska, do muzeum morskich oraz ZOO w Gdyni. Kilkakrotnie płynęliśmy statkiem do Krynicy Morskiej. Zwiedziliśmy również katedrę we Fromborku, byliśmy w Muzeum Kopernika, na seansie w planetarium, na niedzielnym koncercie muzyki organowej we fromborskiej katedrze. Codziennie kapaliśmy się w zalewie, morzu albo basenie. Było mnóstwo ciekawych imprez, które zaplanowała zastępca kierownika kolonii Urszula Brewczyńska. Ani chwili wolnego czasu. Świetnie przeprowadzała imprezy Magdalena Gontarz. Aż się chciało bawić! Koloniści uczestniczyli w licznych konkursach: przebiegach, plastycznym, piosenki kolonijnej, wiedzy o Fromborku i Gdańsku i in. Zwycięzcom były wręczone nagrody. Koloniści codziennie mieli lektorat z języka polskiego u Dariusza Lisa.

Przez cały czas na kolonii panowała przyjazna atmosfera. Z dziećmi pracowali oddani swej pracy wychowawcy. Serdecznie podziękować chcemy doświadczonej kierownicze kolonii Bożenie Szczepaniak, która troszczyła się, aby wszystko wypadło wzorowo.

**Alicja Rusiecka**  
opiekun grupy,  
nauczycielka Niemcewyzkiej Szkoły Średniej nr 1



Nasi - na ulicach Gdańskich

## Do Dubienki chciałyby się wrócić



Pasowanie na kolonistę

**Do malowniczej i pięknej wsi Dubienka, która znajduje się niedaleko miasta Chelm nad rzeką Bug przybyła 56-osobowa grupa dzieci z Litwy wraz z opiekunami.**

Kierownik kolonii Zbigniew Władysław miał zaciekać dzieci tak, że brały bardzo chętnie udział we wszystkich imprezach kolonijnych.

Niejednokrotnie wyjeżdżaliśmy na jezioro Białe we Włodawie. Pan Marian, który odpowiadał za sport, chętnie uczył dzieci pływać.

Wieczorami odbywały się mecze piłkarskie, koszykarskie, na których grała kadra razem z kolonistami. Dzieci miały możliwość nie tylko uprawiać sport, ale i wykazać swoje zdolności literackie, taneczne, muzyczne. Byliśmy bardzo szczęśliwi, ponieważ przez cały czas dopisywała pogoda, a w dzień odjazdu towarzyszyła muzyka zespołu z Ukrainy.

Zwiedziliśmy też podziemie chełmskie, gdzie jest wydobywana kreda piśmienna. Widzieliśmy „ducha Bielucha”. Podczas ognisk śpiewaliśmy i przedstawialiśmy skecze. Braлиśmy udział w balu przebiegającym. Będąc we Włodawie oglądaliśmy występy międzynarodowych zespołów ludowych. Widzieliśmy dąb w Aniszowie, który ma już ponad 500 lat. Zwiedzaliśmy Zamość. Byliśmy w ko-

ściele, który jest zbudowany na wodzie oraz w ZOO. Tam jest bardzo dużo różnych zwierząt. Zwiedziliśmy muzeum, gdzie znajduje się różna broń z wojennych czasów i byliśmy na ratuszu. Jak tam jest pięknie.

Odwiedziliśmy Krasnobród, gdzie nad źródłem ludzimi ukazała się Matka Boska. Odbył się także wieczerok poświęcony Juliuszowi Słowackiemu i wieczerok przy świecach i muzyce F. Chopina. Dowiedziliśmy się dużo nowych rzeczy o tych wybitnych Polakach znanych na całym świecie. Byliśmy w muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie. Odwiedziliśmy klasztor prawosławnych w Jabłecznej i bazylikę w Kodniu pod wezwaniem św. Anny z obrazem Matki Bożej Kodeńskiej.

Uczyliśmy się też języka polskiego, który wykladała pani Barbara Wróbel. Na tej kolonii polonijnej było bardzo dobrze i wesoło. Pokoje były wygodne, wychowawcy bardzo mili, jedzenia pod dostatkiem. Chciałoby się jeszcze raz być na wakacjach w tak miłej atmosferze i miłym gronie opiekunów oraz kolonistów.

**Janina Kowalewska**  
nauczycielka Porodumińskiej Szkoły Podstawowej,  
**Jola Subatowicz**  
uczennica Rostyńskich Szkoły Podstawowej

cieli, którzy dręczą, naśmiewają się, ironizują, tłamszą psychicznie. Boją się klasówek, niechęci nauczyciela, naśmiewania się ze strony kolegów. Rzadko który „okularnik”, „gruby”, „zdechłak” czy „kranal” potrafi przyjąć przewrót z pogodą i nie przemoć się nim, a nawet, mimo pewnego „defektu” urody - zdobyć popularność i przyjaźni. Dla większości uczniów zaowiedz klasówki czy wielkiego pytania jest powodem do zdenerwowania i niepokoju. Obawy budzą nauczyciele złośliwi, niekompetentni, przesadnie surowi, którzy sami nie wiedzą, czego chcą. Czy wystraszone uczeń wie, że naśmiewająca się z jego wypracowania pani jest osobą o bardzo małym poczuciu wartości, tak naprawdę głębiej nieszcześliwa?

### Rodzice też się stresują

Szkola stresuje dzieci i rodzici-

ów. Rodzice nie lubią być traktowani jak stado nie mających o niczym pojęcia ludzi, którzy sami nie wiedzą, co za monstrum mają w domu. Rodziców gniewa i martwi fakt, że biologii nie ma od miesiąca, bo dyrekcja nie zatrudniła na czas nauczyciela, pani od geografii wciąż chodzi na zwolnieniach, a pan od fizyki może przeprowadzić lekcję tylko wtedy, kiedy ktoś z rodziców (!) jest w klasie - inaczej nie jest w stanie zapanować nad jedenastolatkami. Rodzice martwią się, że polonistka okazuje się osobą po maturze, która wprawdzie podjęła zaoczne studia, ale do dzieci mówi, że ma nadzieję nie uczyć długo bachorów... Rodzice się stresują - i stresują dzieci - bowiem chcą, by osiągnęły jak najlepsze wyniki. Martwią się, gdy stopnie są niesprawiedliwie lub po prostu za niskie wobec ich oczekiwań. I martwią się dzieci, zaniepokojone - choć-

by nie wiem jak nadrabiały miną - że nie spełniają rodzicielskich oczekiwań.

### Boją się śmieszności

Stresują się w szkole nauczyciele. Jak to powiedziała w wywiadzie pewna nauczycielka, tej pracy, wykonywanej rzetelnie, ten sposób należyście opłacić. To prawda - każde pieniądze będą za małe, jeśli ma się szczęście trafić na prawdziwego pedagoga. Nauczyciele stresują się, że muszą, zamiast po lekcjach zająć się dziećmi mniej zdolnymi, prowadzić kółka, rozwijać swoje zainteresowania i pogłębiać wiedzę - pedzić na drugi etat, dawać korepetycje. Z czegoś przecież żyć trzeba, z ministerialnych obietnic trudno zrobić obiad. Więc matematyka stresuje się, że nie przetrzała nowych programów, tylko

„leci po staremu”, bo zwyczajnie nie ma czasu na wprowadzanie nowinek. Pani od chemii daje korepetycje licealistom, uczy tak, że samo wchodzi do głowy. Kiedyś była bardzo twórcza i w swojej szkole, a korepetycje były dla swoich uczniów, za darmo. Ale kiedyś był doskonałe zarabiający mąż...

Nauczyciele, tak jak uczniowie, boją się śmieszności. Świetna polonistka na skutek choroby stała się bardzo otyła - kocha uczyć, ale słyszane za plecami śmiechy odbierają jej chęć do życia. Można powiedzieć, że jest słaba, że powinna być silna, dorosła... Może powinna - ale mało kto jest w stanie pracować w sytuacji permanentnego stresu. Ktoś inny nadrabia wrzaskami niedostatek wiedzy i niepewności, ktoś inny boi się nieposuszenia ucznia i tego, że nie zapanuje nad klasą.

A strach jest złym doradcą, każe krzyczeć, stawiać źle stopnie i grozić klasówką. Ktoś wie, że nie musi być najmądrzejszy, że uczniowie to rozumieją - inny uważa, że nauczyciel musi wiedzieć wszystko i boi się nieumieknąć chwili, w której jakiś małałat zada trudne pytanie. A może je zadać...

W interesie wszystkich - uczniów, rodziców, nauczycieli - jest takie ułożenie wzajemnych stosunków, by szkoła była jak najlepszym miejscem i dla dzieci, i dla nauczycieli. Wiele można osiągnąć, sięgając jedynie do pokładów zyciowości, dobrej woli, wzajemnie okazując sobie szacunek i zrozumienie. Tu wszyscy mogą być wygrani lub przegrani. Wygrani zyskują. A przegrani mogą się wyłączać skarżyć.

Stefania Sawicka  
(PAl)

W ubiegłym tygodniu zakończyła obrady III Międzynarodowa Konferencja poświęcona BRONISŁAWOWI GINET-PIŁSUDSKIEMU i jego dziedzictwu naukowemu. Wzięło w niej udział blisko 100 uczonych z różnych państw i krajów świata.

# Katorżnik i uczyony

Bronisław Ginet-Piłsudski urodził się w Żulowie, na Litwie, w 1866 r. Był starszym bratem I Marszałka Polski. Za udział w przygotowaniu zamachu na życie cara Aleksandra III skazany został na karę śmierci, którą zamieniono na katorgę, później na zesłanie na Sachalin. Przebył tam 19 lat, do 1905 roku, awansując kolejno do funkcji oficjalnie wysłanego przez Carską Akademię Nauk badacza tubylczej ludności Sachalinu i regionu dolnego Amuru (Gilaków), Oroków (Mangunów), Nanajów (Goldów), Ulczów, a przede wszystkim Ajnów sachalińskich i hokkaidskich. Ponadto zajmował się mete-

orologią, statystyką, dziennikarstwem. W głównym nurcie jego zainteresowań znajdowały się badania lingwistyczne, folklorystyczne, antropologia fizyczna i medyczna, badania nad szamanizmem.

Większość materiałów jego autorstwa, w tym olbrzymi dobytek fotograficzny, pozostawał do niedawna niepublikowany. Od 1998 r. wydawnictwo Moton de Gruyter (Berlin-Nowy Jork) rozpoczęło pomnikową edycję - pod redakcją prof. dr hab. Alfreda F. Majewicza - dzieł zebranych (*Collected Works of Bronisław Piłsudski*). Dotychczas ukazały się dwa (o łącznej objętości 1700 stron) spośród planowanych 7 tomów dzieł.

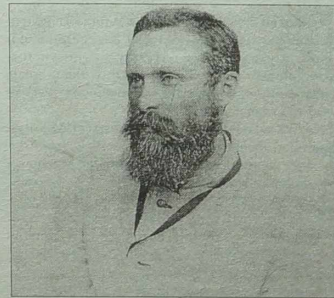
Bronisław Ginet-Piłsudski poniósł śmierć 17 maja 1918 roku w Paryżu, w wodach Se-

ra uznano w świecie naukowym za ostateczny wynik w dziedzinie studiów nad Ajnami.

W ramach Konferencji, w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej *manggha* otwarto wystawę poświęconą Bronisławowi Ginet-Piłsudskiemu. Jednym z jej gości był wnuk Bronisława Piłsudskiego Kazuyasu Kimura z córką Miss Kimura (czyli -

Konferencji dopełniało i uzupełniało szereg pięknych imprez: w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej *manggha* odbył się wspaniały Koncert Chopinowski, w dniu otwarcia Konferencji - królewskie przyjęcie w Sukiennicach (w Muzeum Narodowym, w bezpośredniej bliskości z obrazami Jana Matejki), wydane na cześć uczestników tego niezwykłego forum; w dniu 1 września (imienin Bronisława) zaprezentowano premierę filmu pt. "Piłsudski B., Majewicz A. czyli Ajnu a sprawa polska" w reżyserii Stefana Szlachtycza. W dniach następnym uczestników Konferencji zaproszono na pyszną kolację do słynnej zakopiańskiej restauracji "Sabała", łącznie z bogatym góralskim programem artystycznym i ogólną potańcówką, gdzie się okazało, że uczeni mężowie mają nie tylko tęgie głowy, ale mocne i zwinne nogi. W ostatnich dniach pobytu zorganizowano cały cykl wywczesek poznawczych po wsiach i miasteczkach Podhala, Spisza i Orawy.

Weźwieszniej, w Krakowie, w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej *manggha* uczestników Konferencji powitał znany polski reżyser Andrzej Wajda. Znalazł się tutaj nie z przypadku. Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej *manggha* w Krakowie otwarto w 1994 r., na brzegu Wisły vis a vis królewskiego Wawelu. Wzniesione zostało za sprawą właśnie Andrzeja Wajdy (laureata przeznaczonej przezeń na ten cel Nagrody Kyoto w 1987 r.), według projektu japońskiego architekta Arata Isozaki, dzięki staraniom Fundacji Kyoto-Kraków oraz przy poparciu rządów japońskiego i polskiego. Mieści m. in. galerię dawnej sztuki japońskiej ze zbiorów



Bronisław Ginet-Piłsudski

Feliksa Jasińskiego. Ta placówka pełni również funkcję doskonałego wyposażonego, nowoczesnego centrum wystawienniczono-konferencyjnego i głównego ośrodka wymiany kulturalnej pomiędzy Polską i Japonią. Od czasu jej założenia odbywały się tu imprezy zasadniczo artystyczne, natomiast pierwsza konferencja naukowa odbyła się obecnie, w 1999 r. i los łaskawy zechciał, że jej bohaterem został mianowicie Bronisław Piłsudski, w późniejszych latach swojej działalności związany z Krakowem.

Niespodzianką był tu przyjazd ciotecznego wnuka Bronisława i Józefa Piłsudskich - Witolda Kowalskiego z Anglii.

Obrady Konferencji przebiegały w niezwykle ciepłej, serdecznej atmosferze. Wygłoszono i wysłuchano dziesiątki ciekawych referatów ("głos" z Litwy był tu także obecny). Celemo zamierzona częstotliwość przerw w czasie obrad stwarzała okazję do bezpośrednich rozmów, żywego dialogu, cennych wzajemnych kontaktów, spotkań z wartościowymi ludźmi, działającymi pod wspólnym hasłem: "Bronisław Piłsudski wczoraj, dziś i jutro".

Wrażeniami z tych spotkań i rozmów niżej podpisana zamierza podzielić się z czytelnikami w najbliższych numerach naszego dziennika.

Alwiada Antonina Bajor  
Kraków-Wilno

Fot. autorka

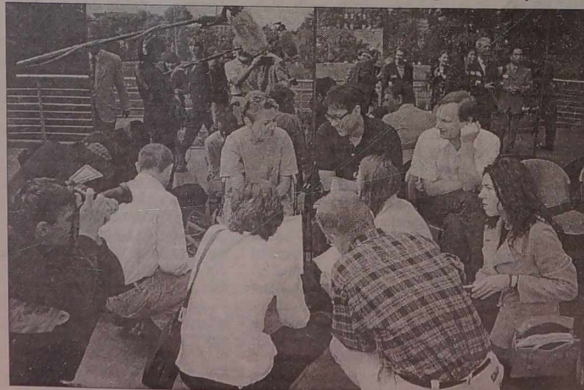


Uczestnicy Konferencji, na pierwszym planie - delegacja z różnych krańców Rosji; w ostatnim rzędzie - pośrodku - (dziewiąty z lewej) - Witold Kowalski z Londynu, cioteczny wnuk Bronisława Ginet-Piłsudskiego

kwany. Wzmiankowaną wyżej Konferencję Naukową w Krakowie i Zakopanem planowano na połowę 1998 roku - w 80 rocznicę jego śmierci. Tragiczna powódź w Polsce południowej wpłynęła na przełożenie jej terminu na rok 1999. Odbyła się w Krakowie, w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej *manggha* pod przewodnictwem prof. dr hab. Alfreda F. Majewicza z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ciężar organizacyjny Konferencji spadł

prawnuczka Bronisława Piłsudskiego. W Polsce gościł pierwszy raz. Pierwszy raz zatem spotkali się z odnalezioną polską rodziną w osobach (obecnych na wystawie w Krakowie) córki Józefa Piłsudskiego Jadwigi Jarczewskiej, wnuczki Józefa Piłsudskiego Joanny Onyszkiewicz, jej męża Janusza Onyszkiewicza (był tu na zasadzie spotkania rodzinnego, świadomie więc pomijam tytuł ministra) oraz licznej gromadki ich dzieci.

Oprócz wystawy przebieg



Wnuk Bronisława Ginet-Piłsudskiego Kazuyasu Kimura w otoczeniu polskich dziennikarzy



Andrzej Wajda (pośrodku) w rozmowie z dr Tomaszem Wicherkiewiczem (z lewej) i prof. dr hab. Alfredem F. Majewiczem





Piłkarska LM: podsumowanie

## Niespodzianki faworytów

Remis Manchesteru United z Croatią Zagrzeb 0:0 (w grupie D) i porażka Dynama Kijów z Teatanicem Maribor 0:1 (grupa A), to największe niespodzianki pierwszych meczów rozgrywek grupowych piłkarskiej Ligi Mistrzów.

W tym sezonie po raz pierwszy w Lidze Mistrzów grają aż trzydzieści dwie drużyny podzielone na osiem grup. Z tego powodu mecze odbywają się nie tylko w środy - jak do tej pory - ale także we wtorki, w miejsce zlikwidowanej rywalizacji o Puchar Zdobywców Pucharów.

Broniący Pucharu Europy Manchester United sprawił duży zawód ponad pięćdziesięciu tysiącom kibiców, nie mogąc poko-

nać na własnym boisku Croatii Zagrzeb. Chorwaci tylko na początku spotkania toczyli wyrównaną walkę z Manchesterem. Później inicjatywę przejęli gospodarze, stwarzając kilka doskonałych okazji podbramkowych. Dużo szczęścia miał jednak bramkarz Croatii, Drazen Ladic. W drugim spotkaniu grupy D zespół Olympique Marsylia pokonał Sturm Graz 2:0.

Półfinalista ubiegłorocznej edycji Ligi Mistrzów, Dynamo Kijów, niespodziewanie przegrało z Mariborem Teatanic 0:1. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył w 74. minucie Ante Simundza. Tuż przed zakończeniem spotkania doskonałej okazji do wyrównania nie

wykorzystał Serhij Rebrov. W innym meczu grupy C Bayer 04 Leverkusen zremisował z Lazio Rzym 1:1 (1:1). W niemieckiej drużynie wystąpił reprezentacyjny polski bramkarz, Adam Matyssek.

Prowadzenie w tabeli grupy B objęła FC Barcelona, po wyjazdowym zwycięstwie nad AIK Sztokholm 2:1. W drugim spotkaniu tej grupy AC Fiorentina, która wyeliminowała w trzeciej rundzie kwalifikacji Łódzki Widzew, zremisowała bezbramkowo z Arsenalem Londyn. Mecz był bardzo zacięty i wyrównany, ale żadnej z drużyn nie udało się wykorzystać nielicznych sytuacji podbramkowych.

Pierwszym liderem grupy C został Rosenborg Trondheim, dzięki wyjazdowemu zwycięstwu z Boavistą Porto 3:0. W drugim meczu tej grupy Feyenoord Rotterdam zremisował z Borussia Dortmund 1:1. W bramce holenderskiego zespołu całe spotkanie rozegrał Polak Jerzy Dudek.



Zawodnik Dynamo Maksim Szackich (po prawej) w potyczce z Geri Cipi  
Fot. EPA-ELTA

Grupa A					
Leverkusen: Bayer 04 Leverkusen - Lazio Rzym	1:1	(1:1)			
Kijów: Dynamo Kijów - Maribor Teatanic	0:1	(0:0)			

Tabela						
	M	Z	R	P	Bramki	Pkt.
1. Maribor Teatanic	1	1	0	0	1-0	3
2. Bayer 04 Leverkusen	1	0	1	0	1-1	1
3. Lazio Rzym	1	0	1	0	1-1	1
4. Dynamo Kijów	1	0	0	1	0-1	0

Grupa B					
Sztokholm: AIK Sztokholm - FC Barcelona	1:2	(0:0)			
Florencja: AC Fiorentina - Arsenal Londyn	0:0				

Tabela						
	M	Z	R	P	Bramki	Pkt.
1. FC Barcelona	1	1	0	0	2-1	3
2. Arsenal Londyn	1	0	1	0	0-0	1
3. AC Fiorentina	1	0	1	0	0-0	1
4. AIK Sztokholm	1	0	0	1	1-2	0

Grupa C					
Rotterdam: Feyenoord Rotterdam - Borussia Dortmund	1:1	(0:0)			
Porto: Boavista Porto - Rosenborg Trondheim	0:3	(0:2)			

Tabela						
	M	Z	R	P	Bramki	Pkt.
1. Rosenborg Trondheim	1	1	0	0	3-0	3
2. Borussia Dortmund	1	0	1	0	1-1	1
3. Feyenoord Rotterdam	1	0	1	0	1-1	1
4. Boavista Porto	1	0	0	1	0-3	0

Grupa D					
Manchester: Manchester United - Croatia Zagrzeb	0:0				
Marsylia: Olympique Marsylia - Sturm Graz	2:0	(2:0)			

Tabela						
	M	Z	R	P	Bramki	Pkt.
1. Olympique Marsylia	1	1	0	0	2-0	3
2. Manchester United	1	0	1	0	0-0	1
3. Croatia Zagrzeb	1	0	1	0	0-0	1
4. Sturm Graz	1	0	0	1	0-2	0

Debiut AIK w Lidze Mistrzów jest wielkim wydarzeniem w Sztokholmie. Pierwszy rywal szwedzkich piłkarzy - zespół Barcelony jest jednak popularniejszy niż sam AIK.

Przyjazd drużyny Barcelony do stolicy Szwecji wywołał większe zainteresowanie niż najsłynniejszych zespołów rockowych.

W poniedziałek na boisku Skytteholm w dzielnicy Solna nie-

daleko stadionu Rasunda, Barcelona zamierzała przeprowadzić trening. Jak piszą sztokholmskie gazety, „tłum szalał jak na powitanie zespołu Backstreet Boys, z tą tylko różnicą, że nie było to dziewczęta lecz młodzi chłopcy”.

Kiedy przyjechał autokar i wysiedli z niego zawodnicy Barcelony, tłum przewrócił płot i wbiegł na boisko. Każdy próbował dotknąć zawodników. Szczególnie polowano na Patrika Kluiverta (na zdjęciu z piłką).

Ochroniarze i policja zniknęli w tłumie, a zdenerwowany trener Barcelony, Louis van Gaal zarządził odwrót, co zresztą stało się niewykonalne. Dziesięć metrów do autobusu było nie do przejścia i zawodnicy van Gaala przeszli po głowach kibiców.

„Bardzo się cieszę z tak dużej popularności w Szwecji. Podobnie uważają moi koledzy” - powiedział Kluivert.

Jego zdania nie podziela van Gaal, który uważa - podobnie jak UEFA - że był to niebezpieczny incydent i winę ponosi AIK. „Czułem się w tym tłumie niebezpiecznie. Wszyscy się na nas rzucili” - powiedział.



Fot. EPA-ELTA

## Pele wyjął, dlaczego nie grał w MŚ-74



„Król futbolu”, Pele wyjął, że nie grał w piłkarskich mistrzostwach świata 1974 roku w RFN, na znak protestu przeciwko naruszeniu praw człowieka przez brazylijski reżim wojsko-

wy, rządzący krajem w latach 1964-1975.

Pele, Edson Arantes do Nascimento, mówił o tym w programie „Supertecnico” stacji telewizyjnej „Rede Bandeirantes”.

„Kiedy oznajmiłem, że nie pojedę do Niemiec, zaczęto na mnie wywierać naciski. Władze wojskowe kraju groziły mi nawet sądem. Po przemyśleniu sprawy, postanowiłem jednak nie uczestniczyć w turnieju, choćby dlatego, że gdy ja i moi koledzy cieszyliśmy się zwycięstwem w poprzednich mistrzostwach w Meksyku, dziesiątki moich rodaków poddawano śledztwu w aresztach wojskowego reżimu” - powiedział Pele.

Pele zaprzeczył pogłoskom, rozgłaszanym przez 25 lat, jakoby nie pojechał do RFN z obawy, by nie utracić prestiżu pod koniec swej kariery piłkarskiej. Miał wówczas 33 lata.

Komentując słowa Pelego, były trener reprezentacji Brazylii Mario Zagalo powiedział: „Gdyby Pele grał w RFN, historia futbolu mogłaby potoczyć się inaczej i my, a nie gospodarze wygrałibyśmy turniej. Ale on miał swoje powody i musieliśmy je uszanować”.

(W meczu o trzecie miejsce tych mistrzostw Polska wygrała z zespołem Brazylii 1:0 - przyp. red).

## Puchar UEFA

Wyniki pierwszych meczów 1. rundy piłkarskiego Pucharu UEFA, rozegranych we wtorek

Sofia: Crvena Zvezda Belgrad - SC Montpellier	0:1	(0:1)
Heerenveen: Partizan Belgrad - Leeds United	1:3	(1:2)
Bukareszt: Steaua Bukareszt - LASK Linz	2:0	(0:0)
Oslo: Stabæk IF - Deportivo La Coruna	1:0	(0:0)
Udine: Udinese Calcio - BK Aalborg	1:0	(1:0)
Wolfsburg: VfL Wolfsburg - VSC Debrecen	2:0	(0:0)

Na podstawie doniesień agencyjnych i wł. przygotował Andrzej Ratkiewicz



**Kłania się jesień...**

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr północny, 2-7 m/sk. Temperatura w nocy 2-7, lokalne przymrozki do -3 stopni, w dzień 11-16 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 2-4, lokalne przymrozki do -2 stopni, w dzień 12-14 stopni ciepła.

17 września lokalnie krótkotrwałe opady deszczu. Temperatura w nocy 3-8, lokalne przymrozki do -2, w dzień 13-18 stopni ciepła.


**Litewskie Radio  
zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz  
i falach średnich 612 KHz  
audycji w języku polskim.**

**Życzymy dobrego odbioru!**

(Zam. 207)

**BUDUJEMY I SPRZEDAJEMY MIESZKANIA:**

- Kalvanijū nr 290, przekazanie w październiku;
- Kalvanijū nr 294 D, przekazanie w listopadzie;
- Viršuliškės, Laisvės pr.45, blok B - w listopadzie;
- Pomieszczenia handlowe - Rygos 17A.

Tel. (8-22) 90 52 87, (8-286) 1 55 43, (8-287) 5 06 65  
Veikme@gmail.it, plany działek i mieszkań na stronie  
internetowej <http://www.veikme.lt>

(Zam. 209)



UŻDARUKI AKCINE BENDROVE

**DROBNE**

**Mechanik maszyn do szycia  
poszukuje pracy.**  
Tel. 42-26-66.

**Sprzedam 2-pokojowe  
mieszkanie w Wojdatkach (2  
piętro).**  
Tel. 54-21-76.

**Sprzedajemy sęki brzozone  
na opał. Cena 1 m sześć. - 18 Lt.  
Możemy przywieźć.**  
Vilnius, tel. 51-42-98, 8-  
299-66673.

(Zam. 314)

**Sprzedam krowe.  
Wię Gudele, rej. wileński,  
prosić Genowefę Aleksandrowic-  
wic.**  
Tel. 51-32-21.

(Zam. 306)

**Zamieniamy obicie, naprawiamy  
miękkie meble. Wyjeżdżamy  
poza miasto.**  
Vilnius, tel. 31-35-45, 26-  
69-27.

(Zam. 194)

**Dziewczyna pilnie wynajmie  
pokój w dzielnicy Viršuliškės,  
Karoliniškės, Justiniškės.**  
Vilnius, tel. 41-37-71.

**Wykształcona dziewczyna  
(27 lat), Polka, zaopiekuje się  
domem oraz dziećmi.**  
Vilnius, tel. 42-72-35.

**Sprzedaję dwupokojowe  
mieszkanie przy ul. Minties  
(bez pośredników).**  
Tel. 79-98-91.

(Zam. 333)

**Oferujemy dobrze płatną pracę w  
indywidualnej firmie budowlanej.  
Nasze materiały i sprzęt,  
wasza aktywność  
i umiejętność pracy.**

Tel.: (8-27) 55 34 84, 55 35 47.



(Zam. 334)

**Kalendarium**

\* Czwartek (16.IX) jest  
259 dniem 1999 r.

Do 2000 roku pozostało  
106 dni.

\* Znak Zodiaku - Panna.  
\* Imieniny: Cypriana, Edyty,  
Kamili, Korneliusza.

\* Wschód Słońca - 5,52,  
zachód - 18,34.

Długość dnia 12 godz. 42  
min.

\* Księżyc. Nów - od 10  
września.

**Sprzedaje ziemniaki róż-  
nych odmian. Dostarczę.**  
Tel. 53-12-65.

**Tanio sprzedam sprawne  
technicznie „Żiguli WAZ  
2102”.**  
Tel. 75-61-63.



Joint Stock Insurance Company

**NASZE UBEZPIECZENIE-  
GWARANCJĄ WASZEJ  
POMYŚLNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g. 16  
Tel. (22) 61-19-00,  
Fax. (22) 61-09-37

(Zam. 157)



W Wilnie!

od 26.08  
do 03.10

Przy al. Laisvės, naprzeciw Centrum Handlowego  
"Mada" i "Pasidaryk pats"

**Międzynarodowe  
Święto Cyrku!**

W programie - popisy egzotycznych  
zwierząt "Baśnie wschodnie"

Po raz pierwszy na Litwie tresowane wilki!  
Na arenie boksować się będzie kangur  
Taison!

Wystąpią również ekwilibryści, akrobaci,  
zonglerzy, iluzjoniści.

A zabawiać będzie jeden z najwybitniejszych  
w Europie clownów-mimów

**Mister Arkado,**

**uczeń nieodżałowanego Jurija Nikulina  
Michaił Mingazow.**

**Zapraszamy:**

we wtorek, srody, czwartki, piątki o godz. 18.00  
w soboty, niedziele o godz. 14.00 i 18.00.  
Kasa czynna jest obok cyrku od godz. 9.00 do 19.00.  
Cena biletu od 8 do 12 Lt.

Dyrektor - kierownik artystyczny Petras Variakojis

(Zam. 287)

Wyniki losowania z dnia  
14 09 1999  
Nr 443



05 07 25 26 28 B

Wyniki losowania z dnia  
14 09 1999  
Nr 1198

01 02 12 16 17 18 21 23 28 34  
37 39 41 42 43 44 45 58 59 60**VERSLO INFORMACIJA**

FAKSE INFORMATORIJE Vilniiuje (22) 250707

INTERNETE

Kaune (27) 798138

<http://katalogas.nkm.lt>

2001 Vilnius, tel.: 227809, 227925, fax: 227203, 227925

(Zam. 228)

**KURIER**

WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”

Drukowiec „SA Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt ZdanowiczAdres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044. SL 322.  
ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_wilno@post.sci.ltRedaktor naczelny (tel. 42-79-01),  
dyrektor spółki Jan Czepuko-  
wicz (tel. 42-79-73), zastępcy redak-  
tora: Krystyna Adamowicz, Aleksander  
Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Mar-  
kowicz (tel. 42-72-78), sekretarz red-  
dakcji Andrzej Malkianis, zastępca  
sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-  
49).DZIAŁY polityka - Paweł Kobak  
(tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta  
Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekolo-  
gia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),  
stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-  
79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04).kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo  
(tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Al-  
wida Bajor (tel. 42-79-64), prawząd-  
ność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdro-  
wie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),  
młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel.  
42-90-81), sport - Andrzej Ratiwiec  
(tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian  
Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyj-  
ny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), re-  
klama i kolportaż - (tel. 42-69-63), re-  
jon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel.  
8-250-52780), rejon trocki - Danuta Ra-  
czyńska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor Julitta Tryk

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiteżne z opinią redakcji.